

MAŁGORZATA PRZENIOSŁO

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Instytut Edukacji Szkolnej)

WIELKA KWESTA OGÓLNOKRAJOWA „RATUJCIE DZIECI” 1916–1919

Akcja prowadzona pod hasłem „Ratujcie dzieci” miała na celu zdobycie funduszy na pomoc dzieciom. W czasie wojny zorganizowano ją trzykrotnie, po raz pierwszy w Królestwie Polskim (w obu okupacjach) w połowie 1916 roku. Akcję zainicjowała i prowadziła Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie (RGO), która działała w okupacji niemieckiej. Na terenie okupacji austro-węgierskiej organizatorem był Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie (GKR). RGO kontynuowała ideę kwesty także w początkach niepodległości, funkcjonowała bowiem do grudnia 1920 roku. GKR zakończył działalność z końcem wojny, jego struktury terenowe w dużym stopniu przejęła wówczas RGO. W ramach kwesty „Ratujcie dzieci” oprócz samej zbiórki funduszy organizowano też liczne dodatkowe atrakcje: koncerty, wystawy, pokazy, bale, loterie, z których także czerpano dochody.

Obie wspomniane organizacje RGO i GKR powstały pod koniec 1915 roku i były największymi na ziemiach polskich organizacjami samopomocy społecznej. Szeroką działalność rozwinął już ich poprzednik – Centralny Komitet Obywatelski, który powstał we wrześniu 1914 roku w Warszawie i obejmował cały teren Królestwa Polskiego. Po wyparciu wojsk rosyjskich został on rozwiązany przez władze okupacyjne. W jego miejsce Niemcy i Austriacy zezwolili na utworzenie nowych organizacji, już jednak oddzielnie dla obu okupacji. W listopadzie 1915 roku w Lublinie utworzono GKR, a w grudniu tego roku w Warszawie RGO¹.

¹ Szerzej na ich temat zob.: M. Przeniosło, *Rady opiekuńcze w województwie kieleckim 1918–1921*, Kielce 2013; eadem, *Rady opiekuńcze w Galicji 1919–1921*, Kielce 2014; A. Stoksik, *Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie 1915–1918*, Kielce 2009 (praca doktorska przechowywana w Bibliotece Uniwersyteckiej w Kielcach).

Rada Główna Opiekuńcza, prowadząc działalność pomocową, koncentrowała się głównie na wsparciu potrzebujących dzieci. W 1916 roku rady opiekuńcze założyły lub przejęły 1442 ochrony dla prawie 74 tys. dzieci. Prowadzono wówczas także ponadto 65 innych zakładów wychowawczych (bursy, sale zajęć, schroniska, czytelnie, kolonie letnie) i 46 higieniczno-lekarskich (żłobki, szpitale i przychodnie dla dzieci i położnic, zakłady kąpielowe). W 1918 roku radom opiekuńczym podlegało w sumie 1687 różnego rodzaju instytucji pomocowych, w tym 1430, które miały pomagać dzieciom². Z kolei GKR na początku 1918 roku prowadził 160 schronisk, przytułków i ochron, 80 jadłodajni i herbaciarni oraz 12 przychodni lekarskich i szpitali³.

Duży problem dla obu organizacji stanowiło zdobycie środków na działalność pomocową, stąd też pomysł na organizację kwesty. Fundusze czerpano z różnych źródeł, znaczne wsparcie płynęło od polskich organizacji działających poza terenem Królestwa Polskiego, a także od władz administracyjnych. Starano się też podejmować i inne własne inicjatywy, duże kwoty RGO uzyskiwała np. z organizacji loterii⁴.

Uchwała o zorganizowaniu Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej „Ratujcie dzieci” zapadła na posiedzeniu RGO w dniu 4 marca 1916 roku. Jej przeprowadzenie zlecono specjalnemu Komitetowi ds. kwesty. W jego skład weszli: ks. prałat Zygmunt Chełmicki (przewodniczący), Wacław Janasz (sekretarz), książe Włodzimierz Światopełk-Czetwertyński, Andrzej Garbiński, Ludwik Górski, Aleksander Karszo-Siedlewski, Konstanty Komierowski, Franciszek Radoszewski, Adam hr. Ronikier, Wojciech hr. Rostworowski, dr Antoni Rząd, Stanisław Staniszewski, Andrzej Szczuka, dr Władysław Szenajch, Józef hr. Żółtowski, Antoni Wieniawski, Franciszek hr. Kwilecki, Antoni Olszewski, Władysław Reymont, Zofia Rzędzina. Wobec ogromu przygotowań RGO dwukrotnie przesuwiała termin kwesty. Początkowo miał to być jeden dzień – 7 maja i ewentualnie jeszcze kolejny. Ostatecznie termin zbiórki ustalono na okres od 11 do 18 czerwca 1916 roku⁵. Ideę kwesty przejął od RGO także GKR, w jego przypadku kwestę, nazywaną też „majową”, organizował Wydział Dobroczynny, za sprawy zbiórki odpowiadał Jan Kowerski. Wydział zdecydował, że akcja zostanie przeprowadzona w okresie od

² „Okólnik Rady Głównej Opiekuńczej”, nr 13 z 31 V 1917, s. 148–150; *Czem jest Rada Główna Opiekuńcza. Historia, zadania i zamiary RGO*, Warszawa 1919, s. 11, 12.

³ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Rada Główna Opiekuńcza [dalej: RGO], sygn. 974, k. 303, 306.

⁴ Szerzej zob. M. Przeniosło, *Finanse Rady Głównej Opiekuńczej i jej struktur terenowych*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” red. J. Kita, t. 11, 2013, s. 83–116.

⁵ AAN, RGO, sygn. 1426, k. 89; sygn. 87, k. 111, 120; „Kurier Warszawski”, nr 146 z 27 V 1916, s. 1, 2 (wyd. wieczorne).

28 maja do 4 czerwca. Zwykle w poszczególnych miejscowościach wybierano jeden lub dwa z tych dni⁶.

Chcąc przyciągnąć do akcji jak najszerszą rzeszę, zarówno kwestarzy, jak i darczyńców obie organizacje wydawały bardzo emocjonalne odezwy. Warto przytoczyć fragment tej kolportowanej przez RGO w najszerszym zakresie. Zaczynała się ona od sugestywnego opisu ciężkiej sytuacji wojennej, a potem nakreślała położenie dzieci:

Jest wszakże klęska, która stokroć przewyższa wszystkie ciosy, jakie dotąd na nas spadły, lub jeszcze spaść mogą, a to niebezpieczeństwo zawisłe nad tem co najdroższego mamy na świecie: nad ukochanymi dziećmi naszymi! Te drogie istoty, które zaledwie rączką wyciągnęły ku słońcu, a których wątłe siły krzepić należy, aby mogły zmęźnić i wyrosnąć na naszych następców, te pociechy jedyne stroskanych rodziców, nadzieje naszego Narodu Polskiego, one to pierwsze padają ofiarą okrutnej doli i nikną z życia, zanim żyć zaczęły.

Przyjdzie chwila kiedy huk armat ucichnie, wsie i sioła powstaną ze zgłiszcz, wieżycie kościołów wystrzelą ku Niebu, rola odzyska utraconą płodność, wprowadzeni przez armię rosyjską uchodźcy, acz zdziesiątkowani, powrócą do siedzib swoich, oschną łzy ludzkie, ale ani z jednej mogiłki nie powstanie zmarła dziecina, ani jedno kalectwo nie uśmiechnie się do życia.

Ratunku więc, ratunku dla dzieci! zdaje się, że wołają kamienie same.

Ratunku więc, ratunku dla dzieci! woła Polska cała. I oto dzień 11 czerwca, w którym to wołanie ma przeniknąć do serc waszych. Gdy więc wówczas zbliżą się do Was kwestarze i kwestarki nasze i z ust ich usłyszycie dwa tylko wyrazy: Ratujcie dzieci! niech się wzruszą wnętrza wasze, niech żadna dłoń nie pozostanie zamknięta, niech każdy niesie grosz ofiarny⁷.

Odezwę przygotował prezes Komitetu Kwesty ks. Zygmunt Chełmicki. Kolportowano ją w formie ulotki z podkreśleniami i wyróżnieniami najważniejszych fragmentów. Rozesłano 165 tys. egzemplarzy takiej odezwy, a ponadto ponad 50 tys. plakatów ogłaszających akcję⁸. GKR kolportował odezwę o bardzo podobnej treści⁹.

⁶ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: AP Piotrków], CK Komenda Powiatowa w Piotrkowie [CK Komenda w Piotrkowie], sygn. 145, k. 1, 2 „Gazeta Radomska”, nr 115 z 1 VI 1916, s. 2; „Protokół z Posiedzenia Sprawozdawczego Głównego Komitetu Ratunkowego”, nr 6 z 26 VI 1916, s. 8.

⁷ AAN, RGO, sygn. 1243, k. 42, 48; sygn. 1298, k. 4; *Ratujcie dzieci!*, Warszawa 1916, s. 1.

⁸ AAN, RGO, sygn. 87, k. 112; sygn. 1243, k. 42, 48; sygn. 1426, k. 89; *Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci” w 1916 r. Sprawozdanie* [Warszawa 1917], s. 43.

⁹ Zob. AP Piotrków, CK Komenda w Piotrkowie, sygn. 145, k. 5; „Głos Lubelski”, nr 148 z 31 V 1916, s. 1, 2.

W terenie kwestę prowadziły struktury lokalne RGO i GKR. Wspierały je też inne organizacje społeczne działające na danym obszarze. Centrala RGO starała się przygotować do prowadzenia akcji swoje Rady Opiekuńcze Powiatowe (ROP), opracowała dla nich instrukcję. Opisano w niej sposób wyłaniania komisji powiatowych i miejscowych ds. kwesty, wyboru kwestarzy, przeprowadzenia samej zbiórki. Chciano, by na danym terenie takie komisje tworzyli reprezentanci wszystkich wsi tam się znajdujących, a w miastach i miasteczkach przedstawiciele różnych grup społecznych. Kwestarze mieli wywodzić się spośród mieszkańców obojga płci, szczególnie pożądanym był udział młodzieży. Zobowiązano również ROP do przygotowania list mieszkańców danego terenu, na których kwestarze mieliby wpisywać zaoferowane kwoty i zbierać podpisy darczyńców. Po zakończeniu kwesty wszystkie rady powiatowe musiały przesłać do centrali sprawozdania z jej przebiegu¹⁰. Instrukcję przygotował sekretarz Komitetu kwesty Wacław Janasz. Rozesłano 2600 takich instrukcji i 1250 formularzy sprawozdań¹¹. Organizacja kwesty przez GKR była bardziej żywiołowa, same struktury terenowe¹² odpowiadały za sposób zbiórki i poszukiwanie sposobów na uzyskanie jak najlepszych wyników, ale i tu zdecydowano o drukowaniu sprawozdań w prasie. Centrala ze swej strony rozesłała oprócz odezów reklamujących kwestę, jeszcze 500 tys. znaczków symbolizujących kwestę, które sprzedawano za niewielkie kwoty. Akcję znaczkową prowadziła też RGO¹³.

Osób zaangażowanych w organizację i przeprowadzenie kwesty w przypadku RGO było 30 tys., w tym prawie 17 tys. kwestarzy¹⁴.

Na każdą wieś wypadała zwykle para kwestarzy, przeważnie znanych gospodarzów synów i córek, którzy obchodząc całą wieś, podawali listy, aby każdy własnoręcznym podpisem zaświadczył, ile i komu dał, albo woreczki do wkładania ofiar w drobnej monecie. W podobny sposób zbierano też i po miastach, od samej Warszawy począwszy¹⁵.

Zbierano tylko pieniądze ze względu na trudności z przewozem ofiar w naturze¹⁶.

¹⁰ AAN, RGO, sygn. 1239, k. 51, 52; *Instrukcja ogólna dla Rad Opiekuńczych Powiatowych przy organizowaniu „Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej”*, Warszawa 1916, s. 1–3.

¹¹ AAN, RGO, 87, k. 112, 120.

¹² Były to 4 Komitety Ratunkowe (KR) poszczególnych ziem – lubelskiej, radomskiej, kieleckiej i piotrkowskiej. Im podlegały KR w poszczególnych powiatach i miastach.

¹³ AAN, RGO, 87, k. 112; „Protokół z Posiedzenia Sprawozdawczego Głównego Komitetu Ratunkowego” nr 6 z 26 VI 1916, s. 8.

¹⁴ AAN, RGO, sygn. 1426, k. 107; *Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci” w 1916 r. Sprawozdanie*, s. 630.

¹⁵ AAN, RGO, sygn. 1426, k. 106.

¹⁶ Ibidem, sygn. 87, k. 121.

Uznając za szczególnie znaczący wpływ duchowieństwa na społeczności lokalne w kwestiach apelowania o miłosierdzie i wsparcie dla najuboższych, RGO wystosowała do biskupów prośbę o pomoc w przeprowadzeniu kwesty, przesłała także materiały dotyczące jej celów i organizacji. W odpowiedzi biskupi wydali zarządzenie kierowane do kapłanów o konieczności wsparcia dla idei kwesty¹⁷. Dzięki temu

na tydzień już, lub na kilka nawet tygodni przed samą kwestą uprzedzali kapłani z ambon wiernych o dniu tej narodowej ofiary, o jej znaczeniu i sposobie odbycia. W wyznaczoną zaś niedzielę, po sumie zwykle, upoważniony przez Radę Główną Opiekuńczą, a wszystkim w gminie znany, delegat miał krótką do ludu przemowę¹⁸.

Przy okazji kwesty RGO na szeroką skalę organizowała też akcję odczytową, która zgodnie z pomysłem członka Komitetu Kwesty Antoniego Wieniawskiego, miała nie tylko wpłynąć na powodzenie finansowe kwesty, ale i na „obudzenie ducha narodowego”. Referaty dotyczyły dziejów ojczystych, mówiono np. o odsieczy Wiedeńskiej, obronie Częstochowy, a szczególnie często o Konstytucji 3 Maja. Wygłaszali je głównie ludzie znani i mający autorytet wśród lokalnej społeczności. Rozesłano 15 tys. wzorów takich odczytów. Prelegentów było w sumie 1292¹⁹. Spośród powiatów Królestwa Polskiego tylko pow. miński nie włączył się do tej inicjatywy²⁰.

Niejednokrotnie kwesta przeradzała się w lokalne święto –

W jednej z gmin guberni łomżyńskiej przed kazaniem księdza proboszcza o kweście chór kościelny odśpiewał śliczne pieśni, a potem odbyły się po wszystkich wsiach uroczyste pochody ze sztandarami i śpiewami religijnymi; gdziekolwiek pochody te poprzedzały banderie konne z młodzieży wiejskiej, pięknie w szarfy i kwiecie poprzystrajanej²¹.

Wyjątkową organizację miała zazwyczaj kwesta w miastach. W Warszawie, oprócz samej zbiórki pieniędzy zaplanowano bardzo dużo dodatkowych atrakcji. Tamtejszy Komitet Kwesty składał się nie tylko z osób związanych z Radą Opiekuńczą (RO) miasta Warszawy. Powołał on Prezydium i kilka działów do organizacji zbiórki i towarzyszących jej przedsięwzięć. Utworzono Dział Jarmarku, Wpływów Niestałych, Wystawy oraz Teatralny. Każdy z działów miał kilka komisji i ewentualnie podkomisji. Prezydium tworzyli:

¹⁷ Ibidem, sygn. 1239, k. 222; „Kurier Warszawski”, nr 159 z 9 VI 1916, s. 3 (wyd. wieczorne).

¹⁸ AAN, RGO, sygn. 1426, k. 105, 106.

¹⁹ Ibidem, sygn. 87, k. 91, 105, 112; sygn. 1426, k. 107; *Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci” w 1916 r. Sprawozdanie*, s. 940.

²⁰ AAN, RGO, sygn. 87, k. 85.

²¹ Ibidem, sygn. 1426, k. 106.

Stefan Laurysiewicz (przewodniczący), ks. Zygmunt Chełmicki (przedstawiciel RGO), Wacław Janasz (sekretarz), Leon Goldstand (skarbnik), Stanisław Popowski (przewodniczący Działu Jarmarku), Stanisław Hilszel (przewodniczący Działu Wpływów Niestających), Leon Papieski (przewodniczący Działu Wystawy), Kazimierz Wroczyński (przewodniczący Działu Teatralnego), Władysław Reymont, Roman Sikorski (przedstawiciel przedmieść). Przygotowując kwestę starano się wykorzystać doświadczenia innych dużych miast przy organizacji podobnych przedsięwzięć. Opierano się m.in. na kweście w Londynie, której poznaniem zajął się Władysław Reymont. Jeśli chodzi o poszczególne działy, to Dział Jarmarku zajmował się organizowaniem kiermaszu na terenie Koła Sportowego na Agrykoli. Sprzedawano tam towary typowe dla jarmarków, ale i produkty wielu renomowanych firm. Kiermaszowi towarzyszyło wiele atrakcji – loteria (z nagrodami również w naturze, były wśród nich 2 krowy i paw), wyścigi motocyklowe, pokazy zorganizowane przez strażaków, występy kabaretowe. Dział Wpływów Niestających zajmował się organizacją samej kwesty – kwestarze zbierali fundusze głównie na ulicach, ale i w sklepach, firmach, robili to też przy pomocy kucyków zaopatrzonych w skarbonki i sprzedając znaczki związane z kwestą. Dział Teatralny zapewnił współpracę z warszawskimi teatrami – Polskim, Letnim, Małym, Popularnym i „Nowości”. Przed przedstawieniami odczytywano odezwę RGO i zbierano datki. Dział zorganizował też przedstawienie w Filharmonii zatytułowane „Akademia kabaretowa”. Wzięło w nim udział kilkunastu warszawskich artystów, m.in. Aleksander Zelwerowicz. Dział Wystawy zajmował się przygotowaniem wystawy „Dziecko w sztuce”. Zgromadzono na niej blisko trzysta dzieł poświęconych dzieciom, odbywała się ona w gmachu Zachęty. Kwestę szeroko reklamowała prasa warszawska i przed rozpoczęciem i w czasie jej trwania²².

Podobny jak w Warszawie rozmach miała kwesta zorganizowana w Łodzi. Komitet Kwesty tworzyli: Józef Lachmanowicz, Maurycy Poznański i Edward Wagner. Powołał on 19 sekcji, ich ilość i nazwy oddają mnogość przewidzianych atrakcji. Były wśród nich m.in. te ds.: zbierania ofiar od większych firm (przewodniczący – Leon Grohmann), zbierania ofiar na listy po domach (Czesław Wojciechowski), zbierania ofiar do puszek na ulicach (Karol Wail), zabaw sportowych i dziecięcych w ogrodach publicznych (Bernard Kuntze), teatrów (Wiktor Groszkowski), koncertów, kinematografów, restauracji i innych zakładów gastronomicznych, fotografii (wystawa i wykonywanie zdjęć na ulicach), jednodniówki reklamowej,

²² Ibidem, sygn. 36, k. 125; sygn. 87, k. 60; sygn. 1239, k. 58–61, 73, 175–188; sygn. 1244, k. 1–36; „Kurier Warszawski”, nr 148 z 29 V, s. 3 (wyd. wieczorne); nr 153 z 3 VI 1916, s. 2 (wyd. poranne); nr 162 z 13 VI, s. 2 (wyd. poranne); nr 165 z 16 VI, s. 2 (wyd. poranne).

sprzedaży ulicznej, wystawy obrazów, rzeźb i sztychów, wykładów naukowych²³.

Główny Komitet Ratunkowy również zachęcał struktury lokalne do organizowania różnych atrakcji, np. w Piotrkowie urządzono loterię i zabawę ogrodową z bufetem i trunkami. Organizacją kwesty kierował tu Wacław Kowalczewski²⁴.

W wyniku kwesty do kasy RGO wpłynęło 260 786 rubli, ale ogółem zebrano 585 400 rubli. Na terenach, na których istniały szczególne potrzeby całą zgromadzoną kwotę pozostawiono do dyspozycji miejscowych RO. Dotyczyło to Warszawy, Łodzi, Kalisza, Sosnowca, Łomży, Częstochowy oraz powiatów: łódzkiego, brzezińskiego, łaskiego, płockiego, łomżyńskiego, częstochowskiego i mińskiego²⁵. Co prawda, zgodnie z przyjętym regulaminem cała kwota miała trafić do centrali RGO, a ta dopiero miała zgromadzone fundusze rozdzielić, przy czym nie mniej niż 20% zebranej kwoty miała wrócić do ROP, później zdecydowano jednak, że na niektórych terenach zgromadzone kwoty od razu można wykorzystywać. Zdarzało się, że zebrane pieniądze nie spłynęły do centrali i z innych terenów. We wrześniu 1916 roku RGO zwróciła się do biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej z prośbą o upomnienie księży, którzy zbierali w imieniu RGO fundusze na terenie diecezji i nie nadesłali jeszcze pieniędzy, wymieniając ich nazwiska²⁶.

Z kolei GKR zebrał 175 264 korony²⁷. Kwoty pozyskane przez RGO były więc znacznie większe niż zgromadzone przez GKR, w tym okresie jeden rubel był bowiem równy około 2,8 korony. GKR zdecydował się na ponowną zbiórkę funduszy już w grudniu 1916 roku, nazywano ją wigilijną kwestą „Ratujcie dzieci”. Pozyskał jednak wówczas znacznie mniejsze kwoty, od KR Ziemi Radomskiej²⁸ spłynęło np. około 10 tys. koron i 2 tys. rubli, a w Lublinie zebrano tylko nieco ponad tysiąc koron. Szczególnym problemem był brak chętnych do kwestowania²⁹.

Sumy zebrane w czasie wiosennej kwesty „Ratujcie dzieci” były bardzo różnicowane. W okupacji niemieckiej największą kwotę pozyskała RO m. Łodzi – ponad 90 tys. rubli, RO m. Warszawy – 70 tys. rubli, RO Powiatu Będzińskiego

²³ „Gazeta Łódzka”, nr 139 z 21 V 1916, s. 3; nr 141 z 23 V 1916, s. 3; nr 142 z 24 V 1916, s. 3; nr 150 z 1 VI 1916, s. 3; „Okólnik Rady Głównej Opiekuńczej”, nr 9 z 10 I 1917, s. 245–252.

²⁴ AP Piotrków, CK Komenda w Piotrkowie, sygn. 145, k. 2, 6, 8–12.

²⁵ AAN, RGO, sygn. 87, k. 59, 70; *Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci” w 1916 r. Sprawozdanie*, s. 597.

²⁶ AAN, RGO, sygn. 87, k. 109; sygn. 1239, k. 239.

²⁷ „Protokół z Posiedzenia Sprawozdawczego Głównego Komitetu Ratunkowego”, nr 9 z 8 XI 1916, s. 10.

²⁸ Tworzyło go 7 powiatowych KR i KR m. Radomia.

²⁹ Ibidem, nr 11 z 29 I 1917, s. 9; „Głos Lubelski”, nr 14 z 14 I 1917, s. 6.

– 36 tys.³⁰ W okupacji austro-węgierskiej zgromadzone kwoty były mniejsze, KR Ziemi Lubelskiej z 10 swoich powiatów zebrał 25 tys. koron³¹.

Z kwoty 260 tys. rubli, która wpłynęła do kasy RGO, ta w okresie od września do grudnia 1916 roku rozdysponowała już 210 tys. rubli, najwięcej na utrzymanie ochron – ponad 120 tys. Również rady, którym pozostawiono fundusze w całości, szybko je spożytkowały³². GKR także w ciągu kilku miesięcy wydał pieniądze pozyskane na pomoc dzieciom, już w listopadzie, gdy podjęto decyzję o kolejnej kweście, wyczerpywanie się funduszy było jednym z argumentów za zorganizowaniem kolejnej zbiórki.

W Warszawie po przeprowadzeniu kwesty dla rozdysponowania zebranych środków zdecydowano o powołaniu Komisji „Ratujcie dzieci” (potem nazywanej Komisją Ratowania Dzieci) przy Wydziale Pomocy dla Ludności działającym przy RO m. Warszawy. Komisja postawiła sobie szersze cele niż tylko wydatkowanie zgromadzonych funduszy. Starła się rozpoznać sytuację i potrzeby instytucji pomagających dzieciom, skupiła się szczególnie na żłobkach:

Wszechstronne zbadanie potrzeb ludności w szczególności dzieci, zebranie materiałów, statystyk, zwiedzanie instytucji zajęło nie mało czasu, pozwoliło jednak zorientować się w tym chaosie, jaki dotychczas panuje w sprawie opieki nad dziećmi. Instytucje roztaczające opiekę nad nimi nie tylko nie były prowadzone w jednym kierunku wytyczonym, lecz po prostu częstokroć sobie wzajemnie przeszkadzały; istniały żłobki mające po kilka dzieci, a koszt utrzymania tych instytucji niepomrotnie się podnosił, były i są instytucje, gdzie więcej dbają o zewnętrzny wygląd niż rzeczywisty pożytek, gdzie dzieci ubrane w kokardy i drogie sukienki nigdy nie są kąpane, gdzie kontrola nad funduszami pozostaje w zgoła nieodpowiednich rękach. Naprawić to zło, skierować je na drogi właściwe było celem Komisji³³.

³⁰ AAN, RGO, sygn. 1251, k. 630; *Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci” w 1916 r. Sprawozdanie*, s. 940.

³¹ „Protokół z Posiedzenia Sprawozdawczego Głównego Komitetu Ratunkowego”, nr 9 z 8 XI 1916, s. 10.

³² AAN, RGO, sygn. 1239, k. 131–136.

³³ W grudniu 1916 r. Komisja zajęła się także rozdziałem darów amerykańskich, głównie pochodzącego od Komitetu Rockefellerowskiego mleka skondensowanego. Komisja została wybrana do tej roli przez przebywającego w listopadzie tego roku w Warszawie przedstawiciela Komitetu – Reginalda C. Fostera. Dary były przeznaczone dla dzieci do lat pięciu. Komisja przed przystąpieniem do akcji rozdawnictwa zebrała najpierw szczegółowe dane na temat potrzebujących dzieci, bez różnicy wyznania, z nazwiskami, adresami. Już w pierwszej połowie 1917 r. pomocą objęto 40 148 dzieci i 7100 matek karmiących, przekazywano ją poprzez współpracę z 164 zakładami i instytucjami pomagającymi dzieciom. Ibidem, sygn. 87, k. 89; *Pamiętnik Komisji Ratowania Dzieci. Warszawa 1916–1921*, Warszawa 1921, s. 15–21.

Starła się też ona inicjować zakładanie instytucji dla dzieci i wspierać je finansowo. W 1916 roku powstało w ten sposób 7 żłobków podległych RO dla 556 dzieci, z całodzienną opieką i wyżywieniem, a 19 prywatnych zakładów opiekuńczych o podobnym charakterze (dla dzieci w wieku do 5 lat) skorzystało ze wsparcia finansowego Komisji i podporządkowało się jej kontroli, uczęszczało do nich 2210 wychowanków³⁴.

Kierownictwo RGO uznało całą akcję za bardzo udaną. Zdołano bowiem przyciągnąć do niej nie tylko szeroką rzeszę kwestarzy, ale i bardzo wielu darczyńców. Na imiennych listach z podpisami donatorów, które zbierali kwestarze, wpisało się niemal milion osób, a niemniejsza liczba mogła złożyć datki anonimowo³⁵. W podsumowaniu kwesty sekretarz jej Komitetu Wacław Janasz zwrócił szczególną uwagę, na fakt, że *udział duchowieństwa zaznaczył się w kwestie nadzwyczaj skutecznie, przyczyniając się w głównym stopniu do wyjaśnienia włościanom właściwego celu kwesty i przy zbieraniu ofiar bądź w kościele na tacę, bądź na listy wśród parafian*³⁶.

Pomoc przy sporządzaniu wspomnianych list darczyńców nie była sprawą błahą, nie zawsze łatwo było bowiem przekonać lokalną społeczność do takiej formy kwestowania, zamiast zwyczajowego, anonimowego „co łaska”, szczególnie włościanie byli nieufni. Powody strachu były rozmaite, często dość irracjonalne, w niektórych wsiach odmawiano podpisów „żeby się czasem na pańszczyznę nie podpisać”³⁷, krążyły tam bowiem takie plotki. Fakt, że listy zawierały dane osób składających określony datek pozwolił RGO na prowadzenie różnorodnych analiz. Stwierdzono m.in., że większość – prawie 70% były to datki włościan, raczej niewielkie. Co ciekawe ustalono również, że Ci niezamożni i służba folwarczna „większe stosunkowo ofiary składali”. Stwierdzono też, że na listach darczyńców niemal nie było nazwisk ludności żydowskiej i niemieckich osadników, ale nie brakowało wśród ofiarodawców przedstawicieli niemieckich władz okupacyjnych. Zauważono również, że duży wpływ na powodzenie kwesty miał poziom wykształcenia danej społeczności i że bardzo negatywnie odbijały się na niej różnorodne lokalne antagonizmy. Szczególnie dużo pozytywnych przykładów dostrzeżono w pow. radzyńskim, makowskim, kutnowskim i łowickim, a negatywnych w sochaczewskim i grójeckim³⁸.

Podsumowując przeprowadzoną zbiórkę, Komisja ds. kwesty przy RGO zastanawiała się nad możliwością zorganizowania kolejnej. Uznano, że

³⁴ AAN, RGO, sygn. 87, k. 88; *Pamiętnik Komisji Ratowania Dzieci*, s. 13.

³⁵ AAN, RGO, sygn. 87, k. 85, 95; sygn. 1239, k. 215.

³⁶ Ibidem, sygn. 87, k. 86.

³⁷ Ibidem, sygn. 1426, k. 108.

³⁸ Ibidem, sygn. 87, k. 86, 106.

jest to w zupełności możliwe, o ile tylko RGO wyda i roześle sprawozdania, w jaki sposób pieniądze z tej kwesty zużyte zostały. Sprawozdania takie winny dotrzeć wszędzie, winny być ogłoszone i wpoić w lud przeświadczenie, że pieniądze rzeczywiście na cel z kwestą związany zużyte zostały. Przedwczesna kwesta spotkać się może tylko z niedowierzaniem i niechęcią, czego uniknąć by należało ze względu na ogólny stan umysłów wśród ludności³⁹.

Rada nie myliła się, uznając, że następnej kwesty nie można zorganizować zbyt szybko, GKR przeprowadził na terenie okupacji austro-węgierskiej ponowną zbiórkę pod hasłem „Ratujcie dzieci” już w grudniu 1916 roku i, jak wspomniano, udało się zebrać tylko niewielkie kwoty.

Kolejną ogólnokrajową kwestę zorganizowano w obu okupacjach w dniach od 3 do 10 czerwca 1917 roku. W przypadku RGO w skład Komitetu Kwesty wchodził tym razem: książę Eustachy Sapieha (przewodniczący), ks. Zygmunt Chełmicki, Ludwik Górski, Aleksander Karszo-Siedlewski, Wojciech hr. Rostworowski, Wacław Janasz, Stanisław Staniszewski, Andrzej Szczuka, ks. Teresa Eustachowa Sapieżyna, dr Władysław Szenajc, Antoni Olszewski, Franciszek hr. Kwilecki, Władysław Reymont, Józef hr. Żółtowski, Zygmunt Chrzanowski, Marian Kiniorski, Edward Geisler, Piotr Choynowski, Stanisław Hirszel, Stefan Laurysiewicz. Ze strony GKR za organizację kwesty wciąż odpowiadał Wydział Dobroczynny i Jan Kowerski⁴⁰.

Sposób organizacji kwesty był podobny. RGO zdecydowała jednak, że trzeba *przeprowadzić całą akcję w sposób najbardziej centralistyczny, przygotowując na miejscu w Warszawie wszelkie materiały aż do najdrobniejszych szczegółów, aby je następnie rozesłać na prowincję*⁴¹. Większą swobodę w organizacji akcji postawiono warszawskiemu Komitetowi Kwesty, jego prezydium tym razem przewodniczyła ks. Teresa Eustachowa Sapieżyna⁴².

W związku z przytoczonymi planami przygotowano kilka regulaminów. Tak jak w roku poprzednim opracowano instrukcję dla wszystkich ROP⁴³, ale powstawały też regulaminy bardzo szczegółowe. Komitet warszawski przygotował np. Regulamin dla pań sprzedających bilety konkursu przepowiedni Komisji „Ratujcie dzieci”. Oprócz ogólnych wytycznych, gdzie bilety będą sprzedawane, w jakich godzinach, w jaki sposób należy typować wyniki, jak ma wyglądać księgowość (odpowiednie sprawozdania, sprzedawanie

³⁹ Ibidem, sygn. 1239, k. 164.

⁴⁰ Ibidem, sygn. 87, k. 55; „Protokół z Posiedzenia Sprawozdawczego Głównego Komitetu Ratunkowego”, nr 12 z 13 III 1917, s. 9.

⁴¹ AAN, RGO, sygn. 87, k. 65.

⁴² Ibidem, sygn. 1262, k. 1.

⁴³ Ibidem, 87, k. 55, 56; *Instrukcja dla Rad Opiekuńczych Powiatowych przy organizowaniu „Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej”*, Warszawa 1917, s. 1, 2.

po jednej wyznaczonej cenie, nieprzyjmowanie waluty rosyjskiej)), podano również wytyczne związane z zachowaniem sprzedających – nie wolno natrętnie nagabywać publiczności o kupno biletów, sprzedająca zobowiązana jest do uprzejmego traktowania publiczności i udzielania wszelkich objaśnień dotyczących się konkursu⁴⁴.

Sam wspomniany Konkurs Przepowiedni był jedną z atrakcji towarzyszących kweście, w jego ramach można było typować trzy kwoty – tę, którą zbierze cała RGO, w samej Warszawie oraz w Łodzi. Dla osób, które podadzą liczby najbardziej zbliżone z rzeczywistymi zebranymi sumami, przewidywano wiele nagród – pierwsza wynosiła 1500 marek, druga – 500, trzecia – 250 marek. Rywalizację wygrał ks. Wincenty Kwieciński z Płocka, który w przypadku typu ogólnokrajowego pomylił się o mniej niż tysiąc złotych⁴⁵.

Pamiętając o znaczącej roli duchowieństwa w powodzeniu kwesty, zwróceno się do biskupa metropolity warszawskiego z prośbą o rozpropagowanie idei kwesty na zjeździe biskupów⁴⁶. Tym razem o wsparcie duchowieństwa prosił także GKR, uczynił to już w czasie kwesty zorganizowanej w grudniu⁴⁷.

W 1917 roku RGO zebrała 1 106 300 marek, w Warszawie było to 127 tys., w Łodzi – 124 tys., w pow. będzińskim – 67 tys.⁴⁸ GKR zgromadził około 350 tys. koron, np. KR m. Radomia zebrał 10 tys. koron i 500 rubli, a cały KR Ziemi Radomskiej – 80 tys. koron i 12 tys. rubli⁴⁹.

W 1918 roku kwestę zorganizowano w dniach od 3 do 10 czerwca. RGO zebrała 835 778 marek⁵⁰. Nie udało się odnaleźć całościowych informacji dotyczących kwoty pozyskanej w 1918 roku przez GKR, dane cząstkowe nie przedstawiały się jednak zbyt imponująco, np. we wszystkich parafiach dekanatu lubelskiego zebrano tylko 1500 koron i 100 rubli⁵¹.

Jak wspomniano RGO nie zaprzestała i działalności i organizowania kwesty „Ratujcie dzieci” po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W 1919 roku Komitet Główny Kwesty nadal pracował w Warszawie. Jego skład był znacznie szerszy niż w poprzednich latach, weszli do niego bowiem przedstawiciele całego kraju. Byli to: Stanisław Brun, ks. Zygmunt

⁴⁴ AAN, RGO, sygn. 595, k. 6.

⁴⁵ Ibidem, sygn. 87, k. 20.

⁴⁶ Ibidem, k. 69.

⁴⁷ „Gazeta Lubelska” nr 323 z 16 XII 1916, s. 2; „Gazeta Radomska” nr 283 z 19 XII 1916, s. 2.

⁴⁸ AAN, RGO, sygn. 87, k. 20; Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej, sygn. 129, Materiały dotyczące kwesty w 1917 r.; *Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci” w 1917 roku. Sprawozdanie*, Warszawa 1917, s. 633.

⁴⁹ AAN, RGO, sygn. 974, k. 298; Archiwum Państwowe w Radomiu, Komitet Obywatelski Obwodu Kozienickiego, sygn. 1, k. 250.

⁵⁰ *Czem jest Rada Główna Opiekuńcza*, s. 12, 13.

⁵¹ Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, Akta Konsystorza Generalnego Diecezji Lubelskiej, sygn. Rep. 60-XXI-15, k. 29.

Chełmicki, Zygmunt Chrzanowski, Piotrowa Drzewiecka⁵², Robert Geyer, dr Stanisław Głąbiński, Zdzisław hr. Grocholski, Leon Grohman, Leon Hempel, Wacław Janasz, Marian Kiniorski, Wojciech Korfanty, Michał hr. Kosakowski, Maria Kretkowska, ks. dr Józef Londzin, ks. dr Antoni Około-Kułąk, Antoni Osuchowski, Elżbieta hr. Potocka, Jan Rudnicki, Władysław Seyda, Stanisław Staniszewski, Adolf Suligowski, Józef Troetzer, Andrzej Wierzbicki, Wincenty Witos, Józef hr. Zabiełło, Gustaw Zabłocki i Juliusz Zdanowski. Patronat nad kwestą objęli marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński i żona ówczesnego premiera Helena Paderewska⁵³.

Komitet Główny Kwesty zebrał się po raz pierwszy 11 czerwca 1919 roku. Ustalono na nim termin zbiórki na 7–15 września⁵⁴. Zdecydowano wówczas również, że akcja zostanie zorganizowana nie tylko na ziemiach polskich, ale i na obczyźnie – tam gdzie znajdowały się większe skupiska Polonii. Na obszarze byłego Królestwa i na Kresach Wschodnich przedsięwzięcie miało być kierowane przez RGO i prowadzone przez jej struktury lokalne. Postanowiono także skontaktować się ze stowarzyszeniami pomocowymi w Małopolsce i Wielkopolsce, by te urządziły zbiórkę na terenie swojej działalności. W przypadku Małopolski⁵⁵ chodziło przede wszystkim o Towarzystwo Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą oraz Książęco-Biskupi Komitet w Krakowie⁵⁶, a w Wielkopolsce o Towarzystwo „Stella”⁵⁷. Na tym drugim terenie organizacji akcji podjął się ostatecznie Komitet dla Bezdolnych Rady Narodowej w Poznaniu, współpracowało z nim w tej kwestii Towarzystwo Ziemianek⁵⁸.

Wzorem lat poprzednich RGO przygotowała instrukcję dla rad powiatowych i innych organizatorów zawierającą zasady przeprowadzenia akcji⁵⁹. Starano się i tym razem, by była to nie tylko zbiórka, ale i wiele atrakcyjnych

⁵² Żona Piotra Drzewieckiego, prezydenta Warszawy.

⁵³ AAN, RGO, sygn. 1272, k. 1, 2; „Praca Społeczna”, nr 1 z 1 VIII 1919, s. 2.

⁵⁴ AAN, RGO, sygn. 1272, k. 1, 2. W Wielkopolsce zorganizowano ją wcześniej od 2 do 9 września. „Kurier Poznański”, nr 226 z 1 IX 1919, s. 1; nr 227 z 2 IX 1919, s. 2. Pod koniec sierpnia termin zbiórki przesunięto też w Warszawie i Krakowie – na październik, w stolicy dokładnie na 12–19 października. W niektórych galicyjskich powiatach, np. w przemyskim, również zorganizowano ją w tym miesiącu. AAN, RGO, sygn. 252, k. 40, 242; sygn. 759, k. 6; „Praca Społeczna”, nr 3 z 1 IX, s. 2; „Kurier Warszawski”, nr 238 z 29 VIII 1919, s. 1; nr 265 z 25 IX 1919, s. 1.

⁵⁵ Do jesieni, gdy przeprowadzano kwestę, udało się już założyć sporą liczbę powiatowych rad opiekuńczych, szczególnie w Galicji Wschodniej, i to one zajęły się organizowaniem akcji na swoim terenie.

⁵⁶ W celu uzgodnienia szczegółów RGO wysłała do Krakowa swojego delegata. AAN, RGO, sygn. 252, k. 75; „Gazeta Warszawska”, nr 221 z 14 VIII 1919, s. 2.

⁵⁷ AAN, RGO, sygn. 113, k. 2.

⁵⁸ Ibidem, sygn. 1281, k. 12; AP Poznań, Rada Narodowa w Poznaniu, sygn. 184, k. 14, 20, 21, 38, 39.

⁵⁹ AAN, RGO, sygn. 1272, k. 1, 2.

impres. W Warszawie miały być m.in. zorganizowane pokazy sportowe, lotnicze i wojskowe, przedstawienia w teatrach, w tym w Teatrze Wielkim oraz specjalne seanse w kinach⁶⁰. Z kolei np. we Lwowie wśród atrakcji planowano wielki festyn na jednym z miejskich placów, podwieczorek artystyczny w Kole Literackim, „zabawę żołnierską” na stokach cytadeli⁶¹. Kwesta znów została też nagłośniona w prasie⁶².

Jako element przygotowań do kwesty na początku września 1919 roku organizowano także spotkania z duchownymi i ponownie zwrócono się do biskupów z prośbą o wsparcie akcji⁶³. W celu osiągnięcia lepszych rezultatów zbiórki starano się wcześniej zorganizować spotkanie z mieszkańcami miejscowości objętej kwestą. Wytypowana osoba wygłaszała na nim prelekcję, informując o celach akcji. Roli prelegenta podejmowali się najczęściej związani z instytucjami samopomocowymi księża, nauczyciele, ziemianie, na terenach wiejskich czasem także włościanie.

Kwesta w 1919 roku wniosła do kasy RGO 300 tys. marek, ale zebrana suma była znacznie większa, tak jak w poprzednich latach w przypadku części terenów pozostawiono im całe pozyskane środki, a na obszarach, gdzie zbiórkę prowadziły inne organizacje zatrzymywały one 2/3 zgromadzonych funduszy. Komitet Kwesty szacował ogół zebranych pieniędzy nawet na 3 mln marek⁶⁴. Zgromadzone kwoty były bardzo różne, w pow. będzińskim zebrano np. 93 tys. marek, w Warszawie 80 tys. marek⁶⁵. W gminach wiejskich zazwyczaj udało się pozyskać stosunkowo niewielkie kwoty. W całym pow. łódzkim, bez miasta Łodzi, zebrano np. 10 tys. marek⁶⁶. Poza środkami pieniężnymi⁶⁷ otrzymano także pewną ilość różnego rodzaju produktów, np. fasoli, lnu, konopi, jajek. Produkty te starano się szybko spieniężyć⁶⁸. Na terenach, gdzie struktury RGO dopiero się tworzyły, szczególnie w Galicji Wschodniej, uzyskane kwoty często były niewielkie ze względu na duże zubożenie ludności. Np. w powiecie łańcuckim zebrano tylko 500 koron, w brzeżańskim 1100 koron⁶⁹.

⁶⁰ „Kurier Warszawski”, nr 265 z 25 IX 1919, s. 1; „Kurier Polski”, nr 252 z 27 IX 1919, s. 2.

⁶¹ „Praca Społeczna”, nr 4 z 15 IX 1919, s. 8.

⁶² „Gazeta Warszawska”, nr 239 z 1 IX 1919, s. 1; „Kurier Polski”, nr 228 z 2 IX 1919, s. 2; „Gazeta Polska”, nr 239 z 1 IX 1919 r., s. 1; „Praca Społeczna”, nr 2 z 15 VIII 1919, s. 2; Uczyniła to również prasa wydawana na terenach, na których rady opiekuńcze dopiero się tworzyły, np. w Galicji – tarnowskie „Echo” z 24 VIII 1919, czy lwowskie „Słowo Polskie” z 11 IX 1919.

⁶³ AAN, RGO, sygn. 252, k. 75; „Gazeta Warszawska”, nr 221 z 14 VIII 1919, s. 1; „Gazeta Polska”, nr 297 z 14 VIII 1919, s. 1.

⁶⁴ AAN, RGO, sygn. 88, k. 3, 8, 9; sygn. 230, k. 12.

⁶⁵ Ibidem, sygn. sygn. 88, k. 4; sygn. 637, k. 226.

⁶⁶ Ibidem, sygn. 1279, k. 7, 8.

⁶⁷ Zdarzały się monety dość oryginalne, np. 1 lir (sprzedano go za 4 marki).

⁶⁸ AAN, RGO, sygn. 430, k. 193–196.

⁶⁹ Ibidem, sygn. 533, k. 75; sygn. 754, k. 2; „Praca Społeczna”, nr 6 z 15 XI 1919, s. 2.

Kwestę „Ratujcie dzieci”, którą organizowano cyklicznie w latach 1916–1919, należy uznać za przedsięwzięcie bardzo udane. Fundusze zgromadzone w jej trakcie były ważnym elementem budżetów RGO i GKR, niewątpliwie znacząco przyczyniły się do faktu, iż obie organizacje udzieliły wsparcia setkom tysięcy potrzebujących dzieci. Sukces kwesty zapewniło dobre przygotowanie i uczestniczenie w zbiórkach sporej liczby osób niezwiązanych bezpośrednio z organizacjami samopomocowymi. Zwykle udawało się przyciągnąć do akcji liczną rzeszę kvestarzy wywodzących się z różnych środowisk, w tym również chłopskiego i robotniczego, niemłą grupę stanowiła młodzież. Istotne było również zaangażowanie księży katolickich.